

Negocjacje transferowe trwają w najlepsze. Ostatnie dni dotyczą głównie transakcji sprowadzenia Michaela Bradleya do Romy. Gdy jedni przyjdą, inni będą musieli odejść. Z klubem pożegna się zapewne Matteo Brighi, który według ostatnich doniesień zostanie dołączony do transakcji sprowadzenia Bradleya. Portal *calciomercatoweb.it* skontaktował się z Vannim Puzzolo, agentem gracza.

Panie Puzzolo, doniesienia z ostatnich dni stawiają Bradleya blisko Romy: możesz potwierdzić te pogłoski?

- Wiem, że zainteresowanie Romy jest konkretne i że Chievo pracuje nad jego sprzedażą. Klub z Werony powinien otrzymać w zamian 2-3 zawodników na wymianę, jednak nazwiskiem, o które proszono Giallorossich jest właśnie Matteo Brighi.

W ostatnich godzinach właśnie nazwisko Brighiego jest łączone z negocjacjami związanymi z Ogbonną: wiesz o tym? Także w tym przypadku byłaby to ceniona hipoteza?

- Potwierdzam, że Torino go chce, daliśmy naszą dostępność dla ewentualnego transferu. Na tą chwilę jednak nie wiem nic o jakimkolwiek zaangażowaniu w negocjacje dotyczące Ogbonny; myślę, że są to zupełnie odrębne operacje.

Przy ewentualności, że zostanie w Romie, chciałby zagrać o swoje szanse u Zemana?

- To oczywiste, trzeba jednak powiedzieć, że wczoraj nie był obecny na pierwszym dniu zgrupowania: są w tej chwili negocjacje, nie ma odpowiednich warunków, aby grał o swoje szanse, gdyż jest bardzo prawdopodobnym, że odejdzie.

Autor: abruzzi